

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Niemcy na manowcach

Oficjalne deklaracje w obronie obywateli-żydów idą w parze z wzmożoną cyniczną propagandą antysemityzmu
Kompletny upadek obyczajów w państwie bojaźni bożej

Projekt pozbawienia obywatelstwa?

BERLIN, 20 września. (Pat.) Dziennik angielski „New Chronicle” podał wiadomość o przygotowaniu w Niemczech wielkiej akcji przeciw żydom. Według dziennika, wydana ma być ustawa, odbierająca żydom niemieckim prawa obywatelskie.

Wiadomość ta spotkała się z kategorięcznym zaprzeczeniem ze strony miarodajnych czynników niemieckich, które doniesienie „New Chronicle” nazywają czczym wymysłem. — Wspomniane koła zapewniają, że nie przygotowuje się żadnej agitacji przeciwko żydom, ani żadnej ustawy, pozbawiającej ich praw obywatelskich.

Minister pracy potępia bojkot robotników

BERLIN, 20-go września. — Wszystkie pisma hitlerowskie przynoszą

zarządzenie ministra pracy rządu III Rzeszy, potępiające tendencje bojkotowe w stosunku do pracowników niaryjskich.

W szczególności odnośny o kólnik zawiera następujące stwierdzenia: Przeciwno wpływowi czynników pozafabrycznych na zatrudnianie, czy zwalnianie pracowników ze względu na ich przynależność rasową, rząd zajął już stanowisko w okólniku z 31 października 1933 r. Ponadto minister pracy Rzeszy zwrócił uwagę pośredników pracy w okólniku z 24 listopada 1933 roku — III b. Nr. 14872/33, że

żądania ich w kierunku zwalniania pracowników żydowskich kolidują z dotychczasowymi wielokrotnymi okólnikami rządu Rzeszy.

Z faktu, że zgodnie z wolą rządu Rzeszy w życiu gospodarczym nie powinny być czynione różnice między firmami aryjskimi a niaryjskimi, należy bez zastrzeżeń wysunąć wnioski, że

także niaryjskim pracownikom przysługuje prawo ochrony ze strony rządu.

Spadek o 80 procent eksportu Niemiec do Rosji i na Wschód

BERLIN, 20 września. — Organ niemieckiego instytutu gospodarczego dla Rosji i państw wschodnich zajmuje się w artykule wstępnym handlem zagranicznym Niemiec z państwami wschodnimi w czasie pierwsze go półrocza 1934 roku, który w porównaniu do tegoż czasu kresu z roku ubiegłego spadł o 39,3 proc. Najdotkliwiej ucierpiał eksport do państw wschodnich, a w szczególności do Rosji sowieckiej, sprowadzającej obecnie 79,3 proc. mniej towarów z Rzeszy, aniżeli dawniej. Kiedy w pierwszych półroczach od roku 1927 — 1933 każdy mieszkaniec Europy Wschodniej kupował przeciętnie za 2,34 młk. towarów niemieckich, to obecnie kupuje się jedynie za 48 fenigów.

Biskup-podszczywacz

BERLIN, 20-go września. — Ewangelicki biskup Rzeszy, Mueller, wystąpił w Hanowerze z przemówieniem — akurat w sądny dzień, — w którym m. in. ostro zaatakował żydów, oświadczając, że chrześcijaństwo nie wyrosło z żydostwa, lecz z walki przeciw żydom.

Żydzi — oświadczył mówca, — zawsze mordowali tych, którzy mówili im prawdę. Niemcy, jako pierwsi od początku ery chrześcijańskiej, odważyli się wypowiedzieć walkę żydom. W tej walce chrześcijanie muszą podać sobie ręce, chociażby nawet mieli przez pół roku gło dować.

Biskup zapowiedział ostre represje przeciwko wszystkim, którzy oskarżają „chrześcijan niemieckich” o akcję antychrześcijańską. To, czego chcemy — oświadczył biskup niemiecki — jest niezależne od Rzymu. Cele, o które walczymy są: jedno państwo, jeden naród i jeden kościół.

Nowe plugastwo Streichera

MONACHJUM, 20.9. — Ukazał się w zwiększonej objętości specjalny numer streicherowskiego „Stuermera”, poświęconego hasłu „Żydzi jako wrogowie świata”.

Układ numeru przypomina „numer mordu rytualnego” tegoż „Stuermera”. Zarówno materiały artykułowe, jak i liczne ilustracje numeru, przedstawiają zbrodniczy zbiór materiału podburzającego do mordowania żydów. Numer jest rozprowadzany w całych Niemczech w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Materiał tekstowy podzielony jest na rozdziały p. t. „Żydzi jako oszuści”, „Żydzi jako destruktorzy moralności”, „Żydzi jako czerwoni” itd. Fakt, że mimo ujemnego oddźwięku, jaki miał zagranicą „numer mordu rytualnego” streicherowskiego tygodnika, Streicher wydał obecny numer „Żydzi jako wrogowie świata” rozumiany jest w Niemczech w tym sensie, że po kongresie norymberskim pozycja Streichera u Hitlera znacznie się wzmożniła.

W pętlach zwyrodnienia

Prostytucja, pederastja i sutenerstwo

NOWY JORK, 20.9. — W słynnym nowojorskim miesięczniku lekarskim „Medical Record” ukazał się rewelacyjny artykuł dr. Hendrika de Leeuw na temat prostytucji i homoseksualizmu w Trzeciej Rzeszy.

Jak cytuje autor, w takim np. Berlinie liczba homoseksualistów wynosi przeszło 45.000. Co się zaś tyczy prostytucji, to nigdy ona jeszcze nie znajdowała się w tak „kwitnącym” stanie, jak obecnie.

W związku z powyższym, wzrosła niesłychanie liczba wypadków przerywania ciąży, czyli spędzenia płodu.

Došlo nawet do tego, że dla zagranicy Niemcy nie są niczem innym, jak idealnym miejscem, gdzie można dogodnie i w higienicznych warunkach przeprowadzić przerwanie ciąży. Operacji tych dokonują nie jak w poprzednich latach przeważnie lekarze żydowscy, lecz

wyłącznie lekarze aryjscy, jako cieszący się brakiem nadzoru i szcycący się swymi „narodowymi” przekonaniem.

Oczywiście, że liczba urodzeń w takim Berlinie jest wskutek tego mniejsza, niż liczba przerywań ciąży, dokonywanych w tym mieście.

Oficjalna statystyka notuje około 150.000 zgonów rocznie, które zostały spowodowane przerywaniem ciąży.

Co do prostytucji, to jej szereg wzrosł do rozmiarów niespotykanych nawet w najgorszych czasach inflacyjnych. Równocześnie rozrosła się niesłychanie prostytucja homoseksualistyczna,

jak również wszelkie rodzaje zbrodni.

W miastach portowych, jak: Hamburg, Altona itd., które słynęły zawsze z wielkiej rozwinętości, liczba rozmaitych tajnych domów publicznych wzrosła do tego stopnia, że władze musiały ostatnio przystąpić do zamykania tych „przybytków”.

Sutenerstwo posiada olbrzymie pole do popisu. Ponieważ jednak wszystko stosuje się do obecnych warunków, więc i sutenerzy rekrutują się przeważnie z członków organizacji czysto hitlerowskich i półhitlerowskich.

Bagno gospodarki stołecznej

Po jednym dniu pracy emerytura za 30 lat

Z Warszawy donoszą:

Prezydent Warszawy, p. Stefan Starzyński, wygłosił wczoraj na konferencji prasowej w magistracie przemówienie, w niezwykle ostry sposób piętnując system gospodarki dawnego magistratu Warszawy.

Na wstępie prez. Starzyński oświadczył, że gospodarkę miejską charakteryzuje najlepiej fakt iż stolicą właściwie nie rządził jeden, a 40 magistratów, z których każdy rządził na własną rękę. Zdąrzyło się, że

na jednym i tym samym odcinku zrywano i zakładano bruk kilka krotnie,

w zależności od dyspozycji wydanych przez jeden, czy drugi wydział. W magistracie nie było spisu lokali biurowych. Przedsiębiorstwa nie miały ustalonej liczby etatów.

Pracowników przyjmowano nie wedle kwalifikacji a wedle protekcji.

Miasto szastało kilkunastotysięcznymi dotacjami dla wybranych.

W niektórych instytucjach woźni mieli pobory równe radcy ministerjalnemu.

Statut emerytalny był tak ułożony, że można było pracownika przyjąć na jeden dzień do magistratu i wypłacić mu emeryturę za 30 lat pracy.

Statut zaliczał do emerytury wszelką służbę zaborczą, choćby

Tryumf Kusocińskiego na 3 tys. metrów w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 20 września. (Pat.) — W ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie odbył się bieg na 3 tys. metrów z udziałem Kusocińskiego i niedawnego jego zwycięzcy Nielsena. Zwyciężył Kusociński w znakomitym czasie 8 min. 23 sek., drugi przyszedł Johanson (Szwecja). Niel

sen zajął 6 miejsce.

szpiegowską, a nie zaliczał służby w wojsku polskim, czy w Legionach.

Prez. Starzyński zmuszony był szereg emerytów lawnikiem odebrać, a inne zmniejszyć. Pokrywano asfaltem boczne uliczki, a wyjechały drogi Warszawy przedstawiały się fatalnie. Od szeregu lat

chronicznie chorzy zajmowali łóżka w szpitalach,

których koszt opłacany przez miasto wyniósł cztery razy tyle, co koszt w miejskich schroniskach, które stały puste. Skandaliczną gospodarkę finansową charakteryzuje fakt, że prowadzono rokowania finansowe między magistratem a B. G. K. za pośrednictwem pośrednika, który otrzymał za to 2 proc. od sumy pożyczki, skutkiem czego

kredyt kosztował miasto 15 proc. rocznie.

— Zamierzam opracować — mówił prez. Starzyński — studjum ekonomiczne, by obliczyć,

ile setek milionów zmarował dawny samorząd Warszawy.

Konfiskaty
za obrazę Hitlera

Przed paru dniami pismo nasze zostało skonfiskowane za artykuł, w którym cenzura dopatrzyla się zniewagi głowy obcego państwa, mianowicie Adolfa Hitlera. Nie wiemy jeszcze, czy sąd okręgowy zatwierdzi tę konfiskację, czy też nie. Władze prasowe prawdopodobnie dopatrzyły się w wymienionym artykule występek z art. 11 par. 2 kodeksu karnego, mówiącego o zniewadze na czełnika obcego państwa. Podobnym konfiskatom uległo ostatnio kilka pism pozamiejsowych, a m. in. katowickie „Polonia” która w związku z temi represjami zamieszcza m. in. następujące słuszne uwagi:

Pomiędzy Hitlerem, jako głową państwa a pomiędzy państwami suwerenności innych państw europejskich, istnieje ta zasadnicza różnica, że we wszystkich państwach europejskich królowie i głowy państwa są dziś tylko organami reprezentacyjnymi, Hitler zaś jest w jednej osobie i organem reprezentacyjnym i wykonawczym. Kodeksy karne w państwach europejskich, ustanawiając kary za zniewagę głów obcych państw, wychodziły z założenia, że głowa państwa, będąc tylko reprezentantem, stoi wysoko nad codziennymi walkami politycznymi i międzynarodowymi. Ustawodawcy nie przewidzieli wypadku, który wydarzył się w Niemczech, aby głowa państwa była równocześnie i jedynym odpowiedzialnym ministrem państwa.

Stanowisko Hitlera, jako głowy państwa, jest nieprzewidywalną nowością w politycznym życiu Europy i wyjątkiem swego rodzaju. Żaden z ustawodawców, przewidujących kary za zniewagę głowy obcego państwa, wypadku Hitlera nie przewidział i dlatego artykuły prawa karnego, chroniące godność głowy państwa, w wypadku Hitlera nie mogą mieć zastosowania.

Któż może określić, w jakim procencie Hitler jest głową państwa, a w jakim politykiem, szefem partii, agitorem, egzekutorem woli państwowej, utażsamianej z wolą panującej partii i t. d.?

Po głębszem zastanowieniu nawet największy prawnik-formalista nie może dojść do wniosku, że art. 111 naszego kodeksu karnego może być stosowany do Hitlera bez wszelkich zastrzeżeń. Powstałaby bowiem zupełnie dziwaczna sytuacja. W Berlinie można obrazić polskiego, francuskiego, słowem wszystkich premierów, a Hitler w innych krajach cieszyłby się uprzywilejowaniem stanowiskiem prawnym, prawdziwą nietykalnością.”

Następca tronu - wróg monarchji
Arcyksiąże Rudolf przewidział wojnę i klęskę Niemiec

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Wiktor Bibla, ogłasza niezwykle ciekawe rewelacje o zmarłym tragicznie w Mayerlingu przed czterdziestu laty arcyksięciu Rudolfie, następcy tronu austro-węgierskiego, który popełnił samobójstwo wraz ze swą przyjaciółką Mairją Vercera.

Z rewelacji prof. Bibla wynika, że arcyksiążę Rudolf był człowiekiem o bardzo postępowych — nieraz wręcz radykalnych — poglądach politycznych i społecznych. W jednym z listów, adresowanych do swojego wychowawcy, hrabiego Latour'a następcy tronu pisze:

„Jedno jest dla mnie jasne, muszę studjować dużo, jaknajwięcej bo to tylko ma znaczenie w życiu. Tytuły i bogactwo nie mają żadnej wartości. Gardzę tymi, którzy uważają się za wyższe istoty po prostu dlatego, że pochodzą z bardzo starej rodziny.” (Niedwuznaczna aluzja do Habsburgów).

Ale młody arcyksiążę atakuje nie tylko przywileje arystokracji,

lecz również ideę monarchistyczną... W innym liście pisze on:

„Obecny system rządzenia jest przestarzały. Zwycięstwo idei republikańskiej jest nieuniknione. Instytucje monarchistyczne są sprzeczne z duchem czasu... Myśl ludzka wyzwala się i niedługo zatryumfuje nad temi pozostałościami średniowiecza.”

Nie koniec na tem. W swoim pamiętniku, odnalezionym przez prof. Bibla, arcyksiążę Rudolf zwalcza nawet zasadę własności prywatnej, pisząc:

„Półki system własności prywatnej złościć będzie przepaść między

Dr. med.
H. Rózaner
Choroby
skórne i weneryczne
powrócił
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 pop.

bogatymi i biednymi, nie może być mowy o prawdziwym dobrobycie”. W innym miejscu powiada: „Wojny są nieuniknione aż do chwili, gdy narały zjednoczą się i utworzą jedną rodzinę. Ludzkość nie będzie szczęśliwa, póki nie wypędzi ze swojego łona walk między klasami i zbrojnych konfliktów między narodami.”

W ciągu całej swojej młodości arcyksiążę Rudolf odważnie głosił swoje idee (choć świat mało o tem wiedział) i afiszował swą pogardę dla etykiety dworskiej.

Sfery dworskie, które myślały początkowo, iż jest to przejściowy kryzys młodości, przekonawszy się z czasem, że następca tronu nie myśli się wyrzec swoich poglądów, zrezygnowały z zamiaru nawrócenia go. Przy dworze uważano Rudolfa za istotę ekscentryczną, niezrównoważoną i nazywano go manjakiem.

„Oni mnie stanowczo uważają za warjata”, pisał arcyksiążę w swoim dzienniku.

Stary cesarz, który z rosnącym niepokojem śledził ewolucję intelektualną swego syna, mówił nieraz do swoich zaufanych, że Rudolf jest młodzieńcem „gadatulowym i fantastycznym”. Nie powierzał on nigdy synowi odpowiedzialnych misji. Pozwalał mu najwyżej przydawać na bankietach i wizytować garnizony.

Kierownice sfery monarchji austro-węgierskiej były wówczas, w dziedzinie polityki zagranicznej, za jaknajściślejszym zbliżeniem z cesarskimi Niemcami i z carską Rosją. Natomiast sympatię Rudolfa szły ku demokratycznej Francji. Mówił o tem często w swojej korespondencji z najlepszym swoim przyjacielem, Maurycym Szepelem, dziennikarzem wiedeńskim. W jednym z listów do Szepsy pisał Rudolf tak:

„Francja jest wybraną ojczyzną liberalizmu europejskiego. To ona stoi dzisiaj na czele postępu... Obok niej cesarstwo niemieckie wygląda jak obronny zamek pruskiego militarysty. Cesarstwo Hohenzollernów zostało zbudowane na bagnatach i bagnety wciąż jeszcze są

jego filarami. Najgorsze jest to, że Niemcy nie mają przyjaciół i monarchja nasza, stając po ich stronie w razie wojny, okaże się zupełnie odosobniona.”

Gdy siostra Szepsy wyszła za młodszeo brata Jerzego Clemencau, arcyksiążę Rudolf zapoznał się z przysłym „tygrysem”, który przybył wtedy do Wiednia. Podobno poczuli dla siebie żywą sympatię. W tym samym mniej więcej czasie zapoznał się Rudolf z Wilhelmem II, lecz ten nie wywarł na nim dobrego wrażenia. W korespondencji swojej nazywa go nie raz „ograniczonym junkrem” i „zaślepiętym reakcjonistą”. Pisał o nim tak:

„Wilhelm II zachowuje się zawsze tak, jakgdyby Europie groził straszny kataklizm... Jest to człowiek o bardzo ciasnych horyzontach, niesłychanie hałaśliwy i uparty jak osioł. Siebie oczywiście uważa za genialnego człowieka. Katastrofa — zasłużona zresztą — jaką ten człowiek ściągnie na Niemcy, jest tylko kwestją czasu. Nie wiem, czy jest on — jak twierdzi o sobie — „narzędziem Boga”, ale jestem pewny, że jest on narzędziem losu, które pograży całą Europę w strasliwym kataklizmie i zepchnie Niemcy na skraj przepaści.”

Zaiste prorocze słowa...

P. P.

Po pożarze statku „Morro Castle”



Na plaży w Ansbury Park (stan New Jersey), w pobliżu której spłonął statek „Morro Castle”. tłumy ludności przyglądają się akcji ratunkowej.

TEATR „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25
Ostatnie 3 dni gościnnych występów palestyńskiego teatru „OHEL” kier. M. HALEVI
Dziś, w piątek, o g. 9.30 w. po cenach znizowanych
„Jakób i Rachela”
Jutro, w sobotę, o godz. 4.50 i 9.30 wiec. PREMERA
„Królwa Estera”

Najnowsze typy radjoodbiorników

z przyłączeniem do sieci z ekranowaną lampą wielkiej częstotliwości oraz ekranowaną lampą detektorową i pentodą o wielkiej mocy.

Odbierają z niezwykłą selektywnością i siłą

wszystkie stacje europejskie w zakresie od 200—2000 mtr.

Skala profilowa dokładnie wycechowana

ma wypisanych około 100 stacji nadawczych.

NOWOŚĆ: ODBIERAJĄ STACJE

pracujące na falach ultrakrótkich (od 18—55 mtr.)

POLECA:

SKLEP ELEKTROWNI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 115, TEL. 134-42
SPRZEDAŻ NA 10-CIOMIESIĘCZNE RATY
CENY NISKIE.

Dziennik genewski „Journal des Nations” zajmuje się niektórymi rokowaniami dyplomatycznymi w ostatnich czasach i nadzwyczaj ostro potępia tajną dyplomację, którą uważa za zgubniejszą od tradycyjnej dyplomacji przed wojną. Przedwojenna dyplomacja była przy najmniej tajna; opinja publiczna nie dowiadywała się niczego o jej krokach i poczynaniach, tak, że nie miała powodu do zaniepokojenia. Tymczasem dyplomacja współczesna działa inaczej. Z wielkim rozgłosem zapowiada się, że dojdzie do spotkania mężów stanu. Spotkanie śledzone jest przez prasę. Potem wydany zostaje komunikat, który nie mówi, ale który jest podkładem dla tysiąca domysłów i przypuszczeń, tysiąca sprzecznych informacji z „wiarygodnych” źródeł.

Wynikiem tego jest, że opinja publiczna jest zaniepokojona i zapytuje się, co przed nią jest ukrywane; sąsiednie państwa pełne są podejrzeń, a atmosfera już i tak dosyć ciężka staje się nie do oddychania.

Institut de Beauté
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
Popowrocie wznowiła przyjęcia!

PALACE TEATRU
Dziś i dni następnych **Anny Ondra** flirtuje, porywa, szaleje w szampańskiej komedji produkcji 1934 | 35
W głównej roli męskiej znakomity **RENE LEFEVRE**. — Reż. **KAROL LAMACZ**
Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy **FOXA**. Passe-part. i bilety ulgowe **nieważne**. Początek o 4-jej

Grand-Kino
Ostatnie dni! **Karnawał i Miłość** W rol. gł.: **HERMAN THIMIG, LIEN DEYERS i HANS MOSER**
Film całkowicie mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim. Muz. J. Straussa
Rewelacyjny nadprogram: Mecz piłkarski **POLSKA-NIEMCY** rozegr. w Warszawie 9 bm.
Początek o godz. 4.30

Gen. Sosnkowski pojechał do marsz. Piłsudskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W kołach politycznych zwracają uwagę, że w dniu wczorajszym udał się w Żywieckie, gdzie obecnie znajduje się marszałek Piłsudski, gen. Sosnkowski, jeden z generalów generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

Kiedy się należy płaca za godziny nadliczbowe?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj orzeczenie w sprawie budzącej tyle wątpliwości sprawie godzin nadliczbowych. Jest to już czwarte orzeczenie najwyższej instancji w tej kwestji. Brzmi ono jak następuje:
„Pracownikowi należy się wy nagrodzenie za godziny nadliczbowe o tyle tylko, o ile pracodawca zżogacił się pracą pracownika, jeżeli płaca była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu”.

Wylosowane bony

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 1704, 17019, 11499, 12547, 6367, 8893, 36991, we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 694).
Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25 złotych.

Zmiany w radju

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W kołach politycznych mówią, że w najbliższych dniach opuści swe stanowisko dyrektor radja polskiego, inż. Zygmunt Chamiec, a jego stanowisko obejmie p. Roman Starzyński, dyrektor departamentu ministerstwa poczt i telegrafów, brat obecnego prezydenta m. Warszawy.

Bereza się wyludnia!

Zwolnienie drugiej partji ONR-owców

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy już druga partja b. członków organizacji O. N. R. z Berezy Kartuskiej. — Ogółem WRÓCIŁO Z OBOZU PRZE SZŁO 50 OSÓB.
Wedle informacji od przybyłych
W OBOZIE POZOSTALI UKRAIŃCY I ŻYDZI, a z działaczy endeckich około 20 osób. Jak widać z tych informacji
ZBLIŻA SIĘ LIKWIDACJA OBOZU, przynajmniej w części, dotyczącej narodowców.
Zwolniono między innymi

GENEWA, 20 września. — Dyskusja nad znanym wnioskiem polskim o generalizacji traktatów mniejszościowych na 6-ej (politycznej) komisji zgromadzenia ligi narodów rozpoczęła się dziś rano.
Pierwszy mówca dzisiejszego posiedzenia, min. Edward Raczynski, przemawiał bez ogródek. Przytoczone przezeń słowa min. Benesa, wypowiedziane w tej sali obrad ligi narodów rok temu, mają dotąd swój walor:
„obecny system ochrony mniejszości jest pozbawiony wszelkich podstaw etycznych i jest niezgodny z zasadą równości państw; w tym stanie rzeczy należy dojść do przekonania, że mamy przed sobą dwie możliwości, albo generalizację traktatów, albo jakieś inne wyjście”
Min. Raczynski poddał bardzo gruntownej analizie wszelkie argumenty państw, które wypowiedziały się przeciwko generalizacji i dowiódł, że argu-

menty te są albo bezpodstawne albo też wykazują niemożliwość utrzymania obecnego stanu rzeczy.
Mówca odrzucił kategorycznie wszelkie próby tłumaczenia istniejących obciążeń mniejszościowych argumentami, opartymi na rozumowaniu twórców traktatów mniejszościowych oraz na dyskusjach z czasów konferencji pokojowej 1919 roku. W mowie min. Raczynskiego można było wyraźnie wyczuć oskarżenie, iż w całym szeregu państw, które dziś sobie uzurpują prawo krytyki innego stanowiska, sytuacja mniejszości narodowych i religijnych nie jest bynajmniej po-

Mandżurja musi wrócić do Chin

SZANGHAJ, 20.9. (PAT) — W związku z trzecią rocznicą zajęcia Mukdena przez wojska japońskie „China Press” pisze:
„Dopóki Mandżurja będzie istniała jako niezależne państwo, nie będzie żadnego porozumienia pomiędzy Japonją a Chinami”.
„Shun Pao” oświadcza:
„Rząd chiński, któryby wyrzekł się Mandżurji, musiałby niezwłocznie upaść”.
„Dah Kung Pao” twierdzi, iż naród chiński pod żadnymi warunkami nie może wyrzec się Mandżurji.

Mickiewicz po ukraińsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Z Moskwy donoszą, że w najbliższych dniach ukaże się w języku ukraińskim tłumaczenie dzieł Mickiewicza. Na czele tomu znajdować się będzie „Pan Tadeusz”, tłumaczony przez niejakiego Maksyma Rylskiego. Na czele komitetu redakcyjnego ukraińskiego wydania dzieł Mickiewicza stoi szef propagandy ukraińskiej partji komunistycznej, Chwyła.

Żydowska linja okrętowa

Z dniem 1 września r. b. uruchomiono pierwszą żydowską linję okrętową pod nazwą „Palestine Maritime Lloyd LTD Haifa”. Dwa okręty „Progresso” i „Risveglio”, należące dotychczas do włoskiej firmy „Italian - Palestine Line” obecnie pod żydowską banderą kursować będą pomiędzy Konstancją, Istambulem, Rhodosem, Haifa, Jaffą i Port Saidem. Okręty płyną z szybkością 13 mil morskich na godzinę.

myślna.
W tym stanie rzeczy — zdaniem delegata Polski — 5-ta komisja zgromadzenia ligi stała przed koniecznością nadwzajemnej odpowiedzi, na którą Polska czeka:
albo rozciągnięcie obecnego systemu ochrony mniejszości na wszystkie państwa europejskie albo zupełne przekreślenie go.
W dyskusji, która rozwinęła się po mowie min. Raczynskiego, brali kolejno udział delegaci Haiti, Iraku, Turcji, Malej Ententy, Argentyny, Holandji, Szwajcarii, Szwecji, Albanji i Kanady.
Wszyscy mówcy uznawali w rezultacie niemożliwość trwania obecnego stanu, choć wielu z nich miało zastrzeżenia co do metod, jakie Polska obrała.

Mała Ententa przez usta ministra jugosłowiańskiego, p. Foticza, poparła projekt Polski, przyczem ten sam mówca, przemawiając już tylko w imię

niem Jugosławji, poparł go szczególnie gorąco. Turcja przyłączyła się do wniosku polskiego bez żadnych zastrzeżeń. To samo uczynił przedstawiciel Szwecji. Za projektem polskim wystąpił nawet delegat Holandji, której przedstawiciele jeszcze rok temu nawet mówić o tem nie chcieli. Delegat Szwajcarii, p. Moffa, poparł również zasadę generalizacji, choć tak ostro się poprzednio przeciw jednostronnemu wypowiedzianiu zobowiązań zastrzegając.
Stanowcze też było wystąpienie delegata Kanady, który reasumując dzisiejszą dyskusję, wskazał, iż nie danem mu było usłyszeć w niej niczego dobrego o traktatach mniejszościowych, poco więc je rozciągać na inne państwa, skoro powinny one powoli wygasać.
Większe państwa jutro wybierają głos. Oczekiwane są przemówienia min. Edena w imieniu W. Brytanji i dr. Massi gł. w imieniu Francji. (IS.)

Marsz. Piłsudski winauje zwycięzcy Challenge'u, pkt. Bajanowi

Z Warszawy donoszą:
Marszałek Piłsudski wysłał do kpt. Bajana depeszę treści następującej:
„Winszuję Panu pięknego zwycięstwa w międzynarodowych zawodach lotniczych i dziękuję Panu, kapitanie, za dokonany wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa”.

Bohater raidu w Krakowie

Z Krakowa donoszą:
Kpt. Bajan przybędzie do Krakowa w piątek, dnia 21 b. m. wraz z mechanikiem Pokrzywką. O godzinie 18 odbędzie się na ratuszu uroczyste powitanie lotników przez prezydenta miasta dr. Kaplickiego.

Polonia czeška funduje samolot

MORAWSKA OSTRAWA, 20 września. (Pat.) — Wspaniałe zwycięstwo Polski w tegorocznym Challenge'u, z którego cieszą się polacy nie tylko w kraju, ale i zagranicą skłoniło młodzież polską w Czechosłowacji do wystąpienia z projektem ufundowania Polsce własnym ko-

sztem samolotu na przyszły Challenge. Projekt ten wysunęła młodzież polska na łamach „Dziennika Polskiego”. Koło Samokształcenia młodzieży w Karwinie zadeklarowało już jako pierwsze na ten cel Kcz. 1.000.— i zwróciło się do całego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji z apelem o poparcie tego pięknego projektu

Czesi chwala polską gościnność

BRATYSŁAWA, 20 września. „Slovak” zamieszcza reportaż z zakończenia tegorocznego Challenge'u w którym autor wyraża podziw nad polską gościnnością i doskonałą organizacją Challenge'u. Autor przytacza swe rozmowy z zawodnikami czeskosłowackimi, którzy stwierdzili, że doznali ze strony polaków jaknajserdeczniejszego przyjęcia.
W szczególności autor podkreśla z zadowoleniem, że kpt. Ambruz cieszy się w Polsce wielką popularnością i jest tam dobrze znany jeszcze z czasów swego pobytu w Warszawie i w innych miastach polskich w r. 1933. Reportaż kończy się entuzjastyczną pochwałą zwycięskich lotników polskich i kpt. Ambruz.

Belgowie dziś przyjadą!

Przygotowania do zawodów balonowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Ekspedycja balonowa belgijska na zawody międzynarodowe z p. Demuyterem na czele przybywa do Warszawy dopiero dzisiaj zrana, to jest w ostatnim dniu, przewidzianym w regulaminie. Wśród startujących balonów zaszła o tyle zmiana, że Szwajcjarja wyco-

fała swój trzeci balon, i do zawodów stają tylko dwa balony szwajcarskie
Nagrody, przewidziane dla uczestników zawodów, są następujące: I nagroda — 10.000 złotych, II nagroda — 7.000 zł., III nagroda — 4.000 zł., i inne drobniejsze, ogółem w sumie 28.000 zł.

Plotki

W Nrze 19 pisma „Głos Społeczny” (Biała Podlaska) w rubryce „Ofiary na powodź” figurują takie pozycje:

Pani starościna Czesława Modlińska ofiarowała 3 walce własnej kompozycji, Pani inspektorowa Dentonowa ofiarowała wydaną książkę pt. „Wiązanka myśli dla młodzieży”, za zwrotem kosztów druku.

Radjo kowieńskie w chwili „Związku wyzwolenia Wilna” przy ciśnie obywatelom Litwy sensacyjną zgoła wiadomość, że w Challenge'u roku 1934 zwyciężył litwin Gedgowd. Rondomański wyjaśnił głosem nieco ironicznym, że nazwisko Gedgowd jest pochodzenia litewskiego (doskonale o tem wszystkim wiadomo) i oznacza coś w rodzaju łowiącego wstyd; (geda — wstyd; gaudas — łowiący, chwytający), podkreślił przytem, że tym razem „Gedgowd” nie przyniósł wstydu.

Widzimy więc, że jeszcze jeden litwin przyniósł chwałę Polsce — zakończył swoje kapitalne przemówienie. Należy przypuszczać, że speaker padł ofiarą przyłki. Prawdopodobnie ułóżsam final lotu skrajnego z finalem challenge'u i... zabral się do „odpolszczenia” dzieł tego lotnika.

Przyroda nie być złośliwą. Pokąd trwały czasy urlopowe, deszcz lał jak z cebra. To miał być wyjątek. Ludzie zalewali się na różne sposoby. Obecnie urlopy minęły i biuletyn donosi: woda w Gdyni ma temperaturę herbaty. W Zakopanem upał nie do wytrzymania. Szlag może trafić.

Krwawy strejk w Ameryce

Prezydent gotów osobiście interwenjować

NOWY JORK, 20 września. (Pat.) — W rozruchach, wywołanych przez strejkujących robotników przemysłu włókienniczego

poniosło wczoraj śmierć 15 osób.

Liczba rannych nie jest ustalona. Wobec wzrastającego rozdrażnienia, prezydium związku zawodowego robotników włókienniczych wyraziło gotowość podjęcia rokowań.

W związku z tem podkreśla się, że

prezydent Roosevelt zawiązał ministra pracy Miss Perkins i przewodniczącego komisji rozjemczej Wynanta,

celem odbycia z nimi pilnej konferencji. Miss Perkins i Wynant odjechali do Hyde Parku, dokąd w dniu dzisiejszym mają przybyć z New Port prezydent Roosevelt.

NOWY JORK, 20 września. (Pat.) — W miejscowości Waterville w stanie Maine ponownie doszło do ostrych starć między strejkującymi a policją wzmocnioną przez milicję. Jeden z milicjantów odniósł rany. W stanie Georgia stan wojenny pozostaje nadal w mocy. Aresztowano stu kilkudziesięciu robotników, którzy utrudniali dostęp do fabryki.

W kołach waszyngtońskich panuje przekonanie, iż nie jest wyłączona osobista in-

terwencja prezydenta Roosevelta, który jednakże wolałby, by sprawa strejku została załatwiona przez departament pracy. —

NOWY JORK, 20 września. (Pat.) — W dniu wczorajszym

doszło do nowych starć na terenach Arizony między farmerami białymi a japończykami i hindusami. Na farmy japońskie rzucono 3 bomby. Wybuch bomby uszkodził stację wodociągową, wskutek czego pobliskie farmy zostały zalane.

Kulisy zniesławienia

b. wiceministra prof. Broniewskiego przez prof. Czochralskiego

Z Warszawy donoszą: Budząca żywe zainteresowanie rozprawa sądowa dwóch profesorów politechniki warszawskiej, wyznaczona wczoraj na godz. 12 w sądzie grodzkim, oddział XI ma bardzo ciekawy posmak polityczny.

Oskarżycielem prywatnym jest dr. Witold Broniewski, profesor politechniki warszawskiej, trzykrotny minister robót publicznych w trzykrotnym gabinecie prof. Bartla. Występuje on do sądu, domagając się ukarania dr. Jana Czochralskiego, również profesora politechniki, kierującego instytutem metalurgji i metaloznawstwa.

Akt oskarżenia jest bardzo lakoniczny i mówi jedynie, że dr. Czochralski w liście do rektora politechniki zniesławił prof. dr. Broniewskiego,

zarzucając mu, że przygotowuje nagonkę w celu utracenia p. Czochralskiego, że zamierza unicestwić możliwość rozwoju organizowanego przez prof. Czochralskiego instytutu metalurgji i metaloznawstwa, posiadającego dla obrony kraju pierwszorzędne znaczenie, i że określił dr. Broniewskiego, jako wroga kraju i społeczeństwa polskiego.

Sprawa ma głęboki podkład i pikanterję polityczną, dr. Czochralski był bowiem jednym z nielicznych profesorów politechniki warszawskiej, który

odmówił swego czasu podpisania protestu w sprawie brzeskiej i nie brał udziału w proteście profesorskim przeciw nowej ustawie akademickiej. Spodziewał się więc sam, że spotka go za to niejedna przykrzość i użalał się nawet u wiceministra oświaty, p. Pierackiego, że

przygotowuje się nagonka w celu utracenia go. Rozprawa sądowa, której oskarżenie popiera adw. Hofmokr-Ostrowski, a obrońcą dr. Czochralskiego jest poseł z B. B., adw. Paschalski, jest więc sensacją dnia.

W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim oskarżyciel prof. Broniewski, były minister, nie zjawił się, przybył natomiast jego przedstawiciel adw. Hofmokr-Ostrowski i odczytał list prof. Czochralskiego, zawierający wyżej podaną treść.

Pelnomocnik prof. Czochralskiego, adw. pos. Paschalski, zwrócił się do sądu z wnioskiem o odroczenie sprawy dla zbadania 12 świadków, którzy rzekomo mają stwierdzić, iż prof. Czochralski miał prawo stawiać takie zarzuty prof. Broniewskiemu. Sąd po naradzie uwzględnił wniosek adw. Paschalskiego i sensacyjny spór profesorów odroczył.

Kosztów robotników nie powinna być obniżona cena nafty

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie toczą się rokowania o umowę zbiorową w przemyśle naftowym, które trwają już od 2 dni. Przemysłowcy, powołując się na obniżkę cen nafty o 20 proc. zażądali obniżki płac robotniczych o 17 proc. Wobec stanowczego sprzeciwu delegatów klasowych związków zawodowych, w dniu wczorajszym przemysłowcy zgłosili nową propozycję — obniżki o 12 proc. I tej propozycji delegaci robotników nie przyjęli, rokowania jednak nie zostały zerwane. Toczy się one dalej.

Czy wiecie, że...

...sąd przysięgłych w Loeben skazał dwóch narodowych socjalistów kelnera Kalcheru i kowala Stromberga na karę śmierci przez powieszenie za rzucenie w dniu 23 lipca do ogrodu plebanji Loeben bomby.

...prokurator generalny Cummings podał do wiadomości fakt aresztowania niejakiego Ryszarda Hauptmana pod zarzutem udziału w porwaniu pierwszego dziecka Lindbergha. Policja znalazła u niego sumę 13.750 dolarów w banknotach 10 i 20 - dolarowych, które wpłacone zostały, jako okup za zwrot dziecka.

...w Tun-Lao (Mandżurja) zmarło na dżumę 30 osób, w Nunan — 90 i w Taiping — 20.

...1400 uzbrojonych bandytów napadło na miasto Taotorkuo w Mandżurji, położone w okręgu Szien - Tao, spłądowało je, podpaliło i wreszcie uprowadziło z sobą 19 osób. 60 domów spłonęło doszczętnie.

...epidemia paraliżu dziecięcego w okręgu Hadersleben w Niemczech szerzy się coraz bardziej, a liczba chorych w tym okręgu wynosi 450 osób.

Katastrofa pociągów motorowych



miała miejsce między Amsterdamem i Ahmen.

„W tem miejscu utonął człowiek”

Tragedja bezrobotnego, głodnego inteligenta

Z Wilna donoszą: Robotnicy, którzy przechodzili brzegiem Wilji przy ul. Zygmuntowskiej, znaleźli porzucony w krzakach kapelusz z tragiczną kartką: „W tem miejscu utonął człowiek”. Zawiadomiona o tem policja stanęła wobec trudnego zadania ustalenia, kto mianowicie i w jakich warunkach utonął w nurtach Wilji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa miano tu do czynienia z samobójczym aktem rozpaczy. Ponura ta tajemnica częściowo wyjaśniła się wczoraj, gdyż do wydziału śledczego nadeszła wiadomość, że fale Wilji wyrzuciły przy ul. Fabrycznej zwłoki topiel-

ca. Przybyła komisja śledcza stwierdziła, że zwłoki należą do mężczyzny w wieku około 30 lat. W kieszeniach ubrania znaleziono tylko grzebień i zniszczoną portmionkę z 30 groszami. Identyfikacji zwłok nie można było ustalić z braku jakichkolwiek dokumentów.

Sądząc z wyglądu, jest to bezrobotny inteligent, który widocznie w napadzie rozpaczy z niemożności znalezienia pracy popełnił samobójstwo. Prawdopodobnie on to zostawił ową tragiczną kartkę. Dochodzenie policyjne wykazuje niewątpliwie, kim jest młody samobójca.

Dziś i codziennie

Dla młodzieży
dozwolony

MIŁOŚĆ TARZANA

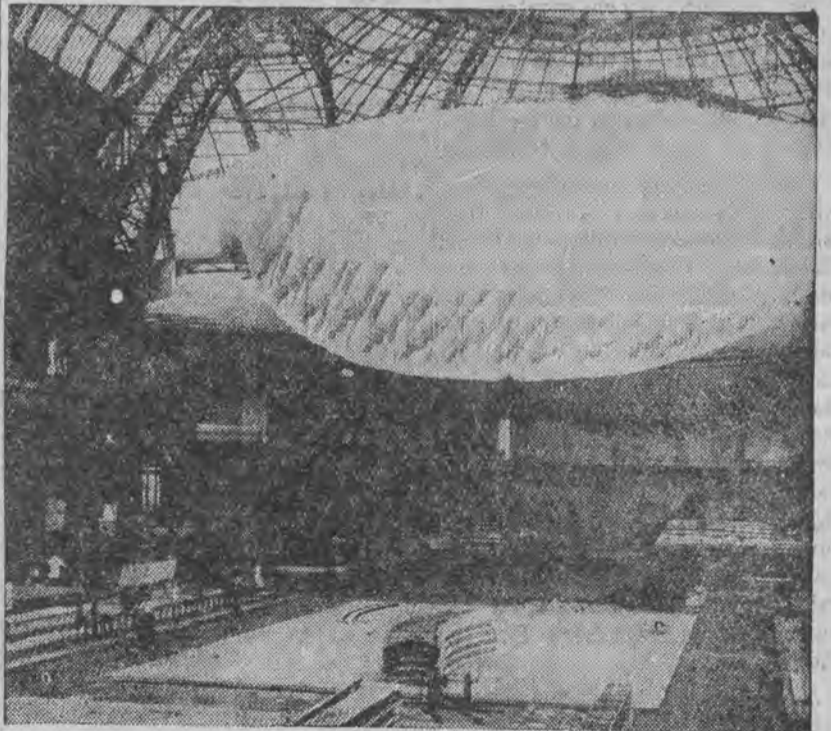
Obsada:

JOHNNY WEISMÜLLER
MAUREEN O'SULLIVAN

Na I i II seans ceny
od 1.09

CASINO

Salon automobilowy w Paryżu



w którym rozpoczęły się przygotowania do wystawy wozów pod koniec roku bieżącego.

100-proc. wzrosł eksportu bielskiego

W przeciwieństwie do okręgu łódzkiego, w sierpniu zwiększył się znacznie eksport bielskich tkanin wełnianych. W porównaniu z lipcem wywóz bielskich tkanin wełnianych wzrósł o blisko 100 proc., wywieziono 5.963 kg. towarów wartości 199.919 zł.

Największym odbiorcą bielskich tkanin wełnianych była w sierpniu Jugosławia, Argentyna, Węgry, Chiny i Austria. Ponadto wywóz bielskich tkanin wełnianych kierował się również na rynki Bliskiego Wschodu, a mianowicie do Iraku, Palestyny i Syrii.

Katastrofalny pożar

Cztery osoby żywcem spłonęły

a 6 ciężko poparzonych odwieziono do szpitala

W nocy z dn. 19 na 20 b. m. w Kole przy ul. Kaliskiej z nieustalonych dotychczas powodów wybuchł pożar w domu mieszkalnym, należącym do małżonków Ziółkowskich.

W domu tym mieszka kilku lokatorów. W chwili wybuchu pożaru domownicy pogrążeni byli we śnie. Ogień niespostrzeżony przez nikogo z żywiołową szybkością przeniósł się na sąsiedni dom mieszkalny, stanowiący własność małżonków Skrzypińskich.

Mieszkańcy płonących domów ratowali się w ostatniej chwili ucieczką, tak, że wielu znalazło się na ulicy jedynie w bieliznie.

W pewnym momencie stwierdzono, że w płonącym domu pozostała 56-letnia Marjaanna Ziółkowska. Gdy zauważono brak Ziółkowskiej, syn jej 28-letni Czesław Ziółkowski wskoczył do płonącego domu, mimo, że płomienie zagradzały wejście. Ratujący nie zjawił się jednak, mimo że upłynęło kilka minut. Dalszy dwuch, a mianowicie 18-letni Franciszek Kostrzewski i 22-letni Michał Zapowski, rzucili się w ślad za Ziółkowskim. W momencie gdy obaj znaleźli się w płonącym domu, przepalony strop runął, grzebiąc wszystkich. Zgromadzona straż i ludność cywilna rzuciła się w rozpaczliwym wysiłku odrzucając gołemi rękoma płonące bełki, by ratować zagrożonych. W wyniku tej zacieklej walki z żywiołem odniosło poparzenia dalszych sześć osób, a mia-

nowicie 43-letni Stanisław Skrzypiński i 70-letni Wojciech Flert, bardzo ciężkie, tak że obu w stanie nie rokującym nadziei na utrzymanie przy życiu przewieziono do szpitala. 31-letnia Antonina Skrzypińska, 21-letni Zygmunt Siorkowski, 24-letni Jan Łuszczkiewicz i 35-letni Jan Kawka odnieśli ciężkie poparzenia całego ciała i przewieziono ich do szpitala. Poza tym kilkanaście osób odniosło mniej ciężkie poparzenia.

Oba domy spłonęły doszczętnie. Dzięki energii w ratunku, zdołano zabezpieczyć dalsze budynki. Z pod zgłiszcz wydobyto cztery zwęglone trupy.

Straty spowodowane przez pożar oszacowano na sumę 40.000 zł. Niesłychana ta katastrofa wywarła wstrząsające wrażenie. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja śledcza, która wdrożyła dochodzenie celem stwierdzenia powodów strasznej katastrofy.

Napad przed Ubezpieczalnią

Trzech kupców zostało pobitych przez grupę wyrostków

Przed gmachem Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 225 miało miejsce wczoraj rano krwawe zajście.

Po załatwieniu różnych spraw w gmachu Ubezpieczalni wyszło 3 kupców: Szlama Rubin (Kilińskiego 89), Pinkus Rozenblum (Gdańska 14) i Pinkus Rozencwajg (Piotrkowska 53).

Gdy znaleźli się oni na chodniku przed wejściem do Ubezpieczalni, napadła nagle na

nich grupka wyrostków, którzy poczęli kupców obrzucać kamieniami i okładać różnymi narzędziami.

Nie wiadomo, jakie rozmiary przybrałoby to zajście, gdyby napadnięci nie zdołali się wkońcu schronić w przedsiönku gmachu Ubezpieczalni.

W międzyczasie na miejsce przybył zaalarmowany posterunkowy, który wszczął pościg za uciekającymi wyrostkami, z których dwóch ujął i doprowadził do komisariatu.

Pokrwawieni kupcy zgłosili się do ambulatorjum Ubezpieczalni, gdzie lekarz dyżurny opatrzył ich, stwierdzając jednocześnie u Szlamy Rubina wstrząs nerwowy.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia pozostałych sprawców napadu. (p)

SERENISSIMUS NA EGZAMINIE
— Jego książęca wysokość zechce nam wymienić łaskawie nazwę jakiegoś oceanu.
Książę miłczy.
— Doskonale, wasza wysokość, ocean Spokojny.

Czy to jest możliwe?

Zamiast mleka -- eter!

Dzieci szkolne w sidłach niszczącego nalożu

W jednym z pism warszawskich znajdujemy następującą przerażającą notatkę:

Tu, w Polsce, i nie w jakichś spelunkach, lecz w szkołach, w szkołach polskich i nie dorosłe zdegenerowane typy, lecz dzieci, dzieci używają jednego z najbardziej niszczących i najsilniejszych narkotyków — eteru.

Smutna ta wieść jest nietylko faktem stwierdzonym, ale szczegółowo opracowanym przez prof. Kazimierza Hrabina, który przeprowadził drobiazgowo studia nad eteryzowaniem się dzieci w szkołach z okręgu sosnowieckiego.

Studja! a więc miał czas — miał całe lata czasu na zbieranie statystyk, taktów, obserwacji. Przez ten czas zjawisko istniało, a nawet rozwijało się bez żadnych przeszkód.

P. Hrabina pisze o okręgu szkolnym Pszczyna I, że eteryzm zakorzenił się w 21 miejscowościach. Tam 90,7 proc. dzieci szkolnych upija się eterem.

W Bojrzach Górnych dzieci używają i alkoholu i eteru, natomiast w Bojrzach Nowych prawie wyłącznie eteru.

Otóż wpływ eteru na postępy w nauce jest szkodliwszy od wpływu alkoholu.

Wpływ ten jest potworny: odurzone dzieci nie potrafią skupiać uwagi, ich pamięć jest najlichsza. Albowiem odurzenie eterem jest straszne — trwa u dzieci całą dobę (u dorosłego 2—4 godziny).

Narkotyk ten przemycą się z Niemiec. Kosztuje tam litr e-

teru 20 zł. Znaną jest nawet centrala przemytu (Wodzisław). Stamtąd przez Szopienice do Sosnowca. A więc i drogi są znane.

Co gorsze „Komitet Rodzicielski”, składający się z ludzi pozostających w sidłach nalożu, nie dba o nalożowe upijanie się dzieci.

Różne zdarzają się tam katastrofy przy przyrządzaniu eteru do picia: ludzie się palą nie małym żywcem, zagrody idą z dymem.

Dlaczego piją właśnie eter? Bo jest tańszy od piwa i wódek, daje oszołomienie głębsze niż alkohol.

Człowiek upity eterem jest gwałtowniejszy od alkoholika. Eter działa szybciej. Wyraz twarzy tępy, bezmyślny, oczy szkliste, usta sine, częste objawy szału i podniecenie seksualne.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Nie brzebrzmiący jeszcze echa wspaniałego turnieju Challenge'owego, który zelektryzował całą Polskę a już czeka stolicę w nadchodzącą niedzielę nowa wielka impreza powietrzna — lotniczy turniej balonowy o puchar Gordon Bennetta. Zainteresowanie tą imprezą wzrasta z godziny na godzinę, to też oddział Łódzki Wagons - Lits Cook organizuje wycieczkę do Warszawy pociągami popularnym. Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 9.40. Pozostałe do nabycia bilety sprzedaje biuro podróży Wagons - Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, w godzinach biurowych.

Tak więc do alkoholizmu, który nas kosztuje miliard złotych rocznie, dochodzi jeszcze nowy wróg: eteryzm.

Eteryzm wkracza w glorię, której alkoholizm mógłby poza zdrowie: furora w szkolnictwie!

Wizyty u chorych

Goście winni wytwarzać nastrój pogody bez zdawkowego współczucia

Odwiedzanie chorych uważane jest za dobry uczynek, często jednak staje się prosto dręczycielstwem wskutek nieodpowiedniego zachowania się odwiedzającego.

Przy ciężko chorych, a zwłaszcza chorych gorączkowych, należy bawić krótko. Nierzadko bowiem starają się oni — z grzeczności, albo powodowani ambicją — wykazać bardziej silnymi, aniżeli są w rzeczywistości; następstwem tego bywa zazwyczaj niepotrzebne zmęczenie. Często też, podnieceni odwiedzinami, nie zdają sobie sprawy ze swego osłabienia i wskutek tego nadmiernie się wyczerpują.

Natomiast u chorych na cierpienie przewlekłe, których irracjonalna nuda, zniechęcenie i apatia, dłuższa wizyta wywołuje zazwyczaj pożądane ożywienie i nieraz staje się prawdziwym dobrodziejstwem. Trzeba tylko unikać w rozmowie wszystkiego, co może chorego drażnić, albo wywołać u niego przykry nastrój.

Wreszcie trzeba zawsze pa-

miętać o tem, że niektórzy chorzy starają się często nie znacznie wypytać odwiedzającego o postawionej przez lekarza diagnozie i wogóle zasięgnąć informacji o swym przypuszczalnym losie. Jeżeli więc stan ich jest rzeczywiście ciężki, należy starannie unikać jakiegokolwiek wzmianki o tem. Tacy chorzy bywają też nadzwyczaj sprostregawczy. Stąd wynika konieczność panowania nad wyrazem twarzy. Każda zmiana wyrazu, wywołana przez litość, obawę i t. d., może być przez nich zauważona i odpowiednio — najczęściej zupełnie trafnie — wyłomaczona.

I jeszcze jedno. Należy zawsze starać się wytworzyć dookoła chorego pogodny, ciepły nastrój, unikając przytem wyrazów zdawkowego współczucia. Prawdziwe, z serca płynące współczucie chorego zawsze wyczuje i przyjmie z radością, wszelkie zaś objawy zdawkowej litości wielu traktuje wręcz jako obrazę.

Dokładność



— Na jakiej jesteście wysokości?

— 1479 metrów nad poziomem morza. A jeśli staniemy na palcach to trzeba jeszcze dodać 19 cm.

Kino dźwiękowe

CZARY

Pierwszy raz w Łodzi!

Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

Dziś rewelacyjna premiera!

najnowszego filmu polskiego reżyserji Jerzego Dala, osnutego na tle najpopularniejszego romansu cygańskiego

„Oczy czarne” i „Hanka”

W roli tytułowej perła polskiego ekranu zachwycająca Ina Benita oraz ulubieniec kobiet s. p. Zbigniew Staniewicz

W przebojach cygańskich gwiazda kabaretu „Femina”, niezrównana Olga Kamińska oraz znakomity chór cygański Jerzego Siemionowa
Żywiołowe tańce i pieśni cygańskie. — Tajgi syberyjskie. — Dynamika zdjęć. — WOJNA światowa i polsko-bolszewicka. — Film, jakich nie było.

Dziś,
w piątek, dnia 21
o godz. 6-ej wiecz.
UROCZYSTE OTWARCIE
KINO-TEATRU

MIRAZ

pod nową dyrekcją kino-teatrów „METRO-ADRIA”.

Wielki program otwarcia:

Pożar nad Wołgą

Wspaniały film rosyjski, reżysera M. Turzańskiego, z Natalją Kowanką, Albertem Prejean i Inkiszyniewem, bohaterem filmu „Burza nad Azją” w rolach głównych. — Najnowszy model aparatury dźwiękowej 1935

11 Listopada 16



Przejazd 2

Ceny miejsc: na I-szy seans
III 54 gr., II 85 gr., I zł. 1.09,
nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30

Ostatnie dni!

Najwięksi
komicy
świata

FLIP i FLAP

oraz Jimmy Durante, Mickey
Mauser i Lupe Velez poraz pierw-
szy razem w najnowszej komedji sezonu

TU RZĄDZI HUMOR

Rewelacyjna bomba humoru i śmiechu!

Wystawa, jakiej nie miała żadna komedja dotychczas! — Szalona pogoni ze śmiechem.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz P. A. T.

Następny program: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż”



Główna 1

Ceny miejsc:
III — 54 gr., II — 85 gr.,
I — 1.09

ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA

Zatwierdz. przez. Min W. R. i O. P.

Kierownictwo artystyczne:

Prof. ZBIGNIEW DRZEWIECKI
(Prof. Konserw. Państwowego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA:

I. Czynn

Z. Chejfec-Lejzerowicz

„ SKRZYPCOWA:

Prof. G. Baumgarten

„ PRZEDM.TEORETYCZNA:

Dyr. T. Ryder

„ KAMERALNA:

H. Jabłoń

Piotrkowska 53. Front II p.

(Dawniej — Radwańska Nr. 4.)

Kancelaria przyjmuje zapisy od 12—14 i 15—17. Tel. 183-92.

Telefoniczne informacje od 10—12, tel. 248-92.

= Początek roku szkolnego 15-go września =

WARUNKI PRZYSTĘPNE. DLA NIEZAMOŻNYCH ULGI.

Cukiernia „Źródło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

POLECA

**Śniadania i kolacje z 4-ch dań
po 90 gr.**

Wielki wybór własnych wyrobów cukier-
niczych.

Szkoły i stowarz. otrzymują z tego 10% rabatu

Podajemy do wiadomości naszym Sz.
Klijentom, iż nadeszło dużo nowości oraz
obniżyliśmy ceny.

Skład Czekolady i Cukrów

„DOROTEA”

Łódź, Śródmiejska 6.

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs

Piotrkowska 50

ŁUPIEŻ LEKCEWAŻYĆ —
TO STRACIĆ WŁOSY
ŁUPIEŻ UŻYWA, NIE WYMAGA MYCIA,
NIE NIŻCZY FRYZURY, PROSZEK

ŁUPIEŻOL
M. MOSSAKOWSKI CENA zł. 2.40

Skład Główny M. MOSSAKOWSKI, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13

Wiadomości Prawnicze

JEDYNE PISMO PRAWNICZE

::: Województwa Łódzkiego :::

Bogaty materiał naukowy i informacyjny

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Łódź, Południowa 2. Tel. 224-91.

Dr. med.
M. LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Tel. 143-63
przyjm. od 1—3 i 4—6 pp.
Ceny lecznicowe

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stankiewiczna 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

GABINETY i SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatw. przez wł. Państw.
Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86, front II p.
Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów
Dla pracujących ulgi
Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. med.
Wołkowyski
przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, mocz-
płciowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł
Dla pań oddzielna poczekalnia

DOKTOR
Z. Henrykowski
Choroby skórne, weneryczne
i płciowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86, tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz
w niedz. i święta od 9—1 ppol.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. M. Eljasberg
CHIRURG
powrócił
PIOTRKOWSKA 80

Dr. med.
G. FRIDSTEIN
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na
ul. Cegielniana 11, tel. 117-95
przyjmuje od 6—7 i pół wiecz.

Dr.
J. Herszfinkiel
powrócił
Zielona 8-a, tel. 111-87

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. daty:
1. Sztuka stosowana-
hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie •
krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od
9—13 i 15—19.

Gabinet Roentgenologiczny
Dr. Garewicz
prześwietlanie, zdjęcia,
roentgenolecznictwo.
Zdjęcia również w domu u chorego
ul. Żwirki (Karola) 4,
tel. 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Akademickie
Biuro Informacyjne
ul. Piotrkowska 89
Tel. 145-08 (dawniej Pomorska 40)
ULGOWE PRZEJAZDY KOLEJOWE
do Francji, Belgii, Włoch etc.
co środę i sobotę
(bez względu na ilość uczestników)
Bilety wydawane są na miejscu.
Biuro załatwia posztem przyjęcia,
wizy ulgowe i bezpłatne, C. I. E.
i t. d.
Uw. Akad. Biuro Inf. jest jedynym
Biurem w Łodzi, które załatwia
powyższe ulgi, ostrzega się więc
akademików przed różnymi po-
kątnymi biurami.

Ogłoszenia drobne

Do akt. Nr. Km. 1186 | 34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 3, Wacław Koszelek, za-
mieszkały w Łodzi przy ul.
Wólczańskiej 63
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 26 września 1954 r.
o g. 11 w Łodzi przy ul.
Dowborczyków 6/8
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
kredens stołowy, radioaparat 2-lamp.
z głośnikami, zegar f. „Gustaw Be-
cher”, kanapka, 2 fotole, lampa sto-
jąca z brązu, lampa biurkowa ale-
bastrowa
oszacowanych na łączną sumę zł. 1030
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 19. 9. 54
Komornik (-) Wacław Koszelek
Sprawa Ubezpiecz. Społecznej w Łodzi
p-ko Maurycemu Taumanowi

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
powrócił
przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4—7 p.p.
Wyjazd do chorzy zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

DOM do sprzedania 1-piętrowy
ul. Karolewska Nr. 32, wiadomość
u gospodarza. 8475-8

UNIEWAŻNIAM wyroki sądowe
1) 26487-29, 2) 26549-29 na zł.
890.— dane do inkasa, które nie
zostały zwrócone. E. Drapisz.

LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łąkowa 10, m. 30. —30

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczaśnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.